ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 44 A Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
13 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

A NIE STAŁO SIĘ ZADOŚĆ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, JEŚLI ROBOTNICY NIE OTRZYMUJĄ DOSTATECZNEJ ZAPŁATY, KTÓRA BY MOGŁA IM I ICH RODZINOM ZAPEWNIĆ UTRZYMANIE.

Encyklika Piusa XI O bezbożnym komunizmie

U trumny Ojca Św.

Hołd wszystkich wyznań i narodów

Tłumy wiernych w Bazylice

CITTA DEL VATICANO, 12.2. Od samego rana został otwarty dla publiczności dostęp do Bazyliki św. Piotra. Nieprzeliczone tłumy składają hołd pamięci zmarłego **Ojca** Świętego Piusa **XI.** Dziś z **rana** odprawiono w Bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo żałobne. Nabożeństwa odprawiane będą przez 9 dni. W ciągu ostatnich trzech dni nabożeństwa będą celebrowane przez kardynałów w kaplicy Sykstyńskiej.

HOŁD AMERYKI

WASZYNGTON, 12.2. Senat i Izba Reprezentantów odbędą jutro krótkie posiedzenia żałobne, celem złożenia hołdu pamięci zmarłego Ojca Św., Piusa XI. W Izbie Reprezentantów deputowany demokratyczny Shanley zgłosi wniosek o „wyrazenie przez Kongres Stanów Zjednoczonych współczucia milionom katolików w całym świecie z powodu zgonu czcigodnej Głowy Kościoła".

Następnie przywódca grupy parlamentarnej stronnictwa demokratycznego, deputowany Barklay, wygłosi przemówienie na temat wytężonej działalności zmarłego Papieża na rzecz utrzymania pokoju w całym świecie.

W dniu pogrzebu Ojca Św. w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne.

Kardynałowie amerykańscy ks. ks. Dougherty i Mundelein odpłynęli wczoraj do Włoch na statku „Rex". W środę odpływa na statku „Saturnia" ks. kardynał O'Connell, który przybędzie do Rzymu jednocześnie z kardynałami południowo - amerykańskimi. Kardynał Copello odpłynął dziś z Buenos Aires na statku „Neptunia".

W MEKSYKU

MEKSYK, 12.2. We wszystkich kościołach w Meksyku odprawiane są uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy zmarłego Ojca Świętego Piusa XI. Wszystkie dzienniki poświęcają zmarłemu Papieżowi liczne artykuły i wspomnienia.

WRAŻENIE W ŚWIECIE MUZUŁMAŃSKIM

KAIR, 12.2. Całe społeczeństwo egipskie, zarówno chrześcijańskie, jak muzułmańskie, znajduje się pod wielkim wrażeniem zgonu Papieża Piusa XI. W świątyniach wszystkich obrządków katolickich zostały dziś odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne.

KONDOLENCJE JAPONII

TOKIO, 12. 2. (PAT). Cesarz Japonii wystosował na ręce Camerlenka św. Kościoła rzymskiego ks. kardynała Pacelli depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Ojca świętego Piusa 11-go.

TŁUMY WIERNYCH

CITA DEL VATICANO, 12. 2. Przed południem odwiedziło bazylikę św. Piotra, składając hołd pamięci zmarłego Ojca świętego Piusa 11-go, ponad 150 tysięcy wiernych.

KIEDY CONCLAVE?

Z dużym napięciem oczekiwane jest ogłoszenie terminu conclawe. Jak dotąd jednak nie ustalono definitywnej daty. Kolegium kardynalskie oczekuje na wiadomości o terminie przybycia do Rzymu — dopiero po uzgodnieniu dat zostanie wyznaczony dzień conclave.

KONDOLENCJE ZE WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW ŚWIATA

Nietylko świat katolicki pogrążony jest w żałobie po zgonie Ojca św. Depesze kondolencyjne napływają również od przedstawicieli innych wyznań. Ze wszystkich odległych zakątków świata przychodzą słowa pełne żalu z powodu zgonu Głowy Kościoła katolickiego. Żałoba panuje we wszystkich państwach Europy.

Zarządzenie ks. arcybiskupa Galla wobec zgonu Ojca św.

J. E. ks. arcybiskup Gall wobec zgonu Ojca Świętego **wydał zarządzenie, w którym ustala, że aż do dnia pogrzebu Ojca Świętego będą trzy** razy dziennie o godz. 7, 12 i 19 biły dzwony we wszystkich kościołach Archidiecezji.

W dniu pogrzebu o godz. 9-ej będzie odprawiona uroczysta Jutrznia, a o godz. 10-ej uroczysta Msza żałobna w czasie której zostanie odprawiony kondukt przy katafalku przybranym w insygnia papieskie.

Pismo ks. arcybiskupa **Galla** kończy się wezwaniem do wiernych, które stwierdza, że „wierni w te dni bólu i żałoby całego świata katolickiego a szczególnie Polski powstrzymają się od rozrywek nie licujących z powagą chwili".

Hasła narodowe i tendencje lewicowe

Porozumienie na skrzydłach czy pozostanie we własnych ramach

W kołach sanacyjnych można zauważyć dwie tendencje, dwa kierunki.

Jedna z tych tendencji zmierza do zachowania w całości obozu sanacyjnego, do utrzymania jego odrębności w stosunku do innych grup politycznych. Pragnie ona wciągnąć do tego obozu elementy dotychczas będące poza tym obozem, **ale tylko na zasadach ich podporządkowania się temu obozowi.** Ludzie wyznający tą tendencję są więc zwolennikami „konsolidacji", ale w istocie swojej pojmują tą konsolidację jako podporządkowanie się. **Łączą oni z tym ekskluzywizmem głośno na zewnątrz wysuwane hasła narodowe.** Niektórzy używają tych haseł jedynie **jako szyldu, który ma im ułatwiać działalność polityczną.** Czasami używają te hasła niechętnie i w sposób umiarkowany, jak to np. czyni Zaczyn. **Inni szczerze wierzą w głoszone przez siebie hasła.** Zdołali oni nawet pozyskać pewną ilość elementów z dawnej opozycji, są to jednak przeważnie elementy **mniej bojowe i o bardziej miękkim kręgosłupie.** Tego rodzaju tendencje górują w Ozonie, **są one jedną z głównych przyczyn niepowodzenia głoszonej przez Ozon konsolidacji.**

Inne tendencje w obozie sanacyjnym zmierzają do przeprowadzenia konsolidacji, do wyjścia **poza dotychczasowe ramy obozu sanacyjnego.** Są to jednak przeważnie **elementy lewicowe, których zadaniem jest dojście do porozumienia z lewicowymi elementami opozycyjnymi, przede wszystkim z P. P. S-em.** Pomagają im w tym **dawne więzy i dawne osobiste przyjaźni.**

Te zupełnie odmienne nastawienia tych, którzy głoszą w obozie sanacyjnym hasła narodowe od tych, którzy są zwolennikami ideologii „demokratycznej" jest źródłem **bardzo poważnych konsekwencji politycznych.** Bo konsekwencją właśnie takiego nastawienia jest **duże zbliżenie lewicowych elementów sanacyjnych z opozycyjnymi ugrupowaniami lewicowymi** i wciąż **istniejąca przepaść między tymi, którzy w obozie sanacyjnym głoszą hasła narodowe, a ugrupowaniami narodowymi.**

Tylko stosunkowo nieznaczna część zwolenników obozu sanacyjnego nie jest objęta tymi tendencjami politycznymi. Ludzi, którzy głosząc hasła narodowe chcą szczerze porozumieć się z ugrupowaniami narodowymi **jest bardzo niewielu** i w dodatku przeważnie bardzo nieśmiało występują z tymi hasłami na zewnątrz. Wśród tych, którzy głoszą hasła narodowe przeważa element dążący do ekskluzywizmu, czasami uważający nawet, że lepiej rozumie nacjonalizm od tych, **którzy są nacjonalistami od lat kilkunastu.**

T y l k o z m i a n a t y c h n a s t a w i e ń m o ż e u t o r o w a ć d r o g ę d o p o w s t a n i a n o w o c z e s n e g o O b o z u N a r o d o w e g o j e d n o c z ą c e g o w s z y s t k i e e l e m e n t y n a r o d o w e.

———xOx———

U. S. A. przeciwdziała wpływom niemieckim w Brazylii

NOWY JORK, 12.2. „New York Times" donosi z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone mają zamiar wysłać do Brazylii misję wojskową, celem zacieśnienia współpracy pomiędzy armiami Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Jak twierdzi dziennik misja ta będzie miała również na celu odradzanie państwom Ameryki Południowej przyjęcia niemieckich regulaminów wojskowych.

Szwajcaria uznaje rząd gen. Franco

PARYŻ, 12. 2. „Matin" donosi z Genewy, iż Motta oświadczył ministrowi republikańskiego rządu hiszpańskiego w Bernie, Fabra Ribas, iż Szwajcaria w **przyszłym tygodniu zamierza uznać rząd gen. Franco de jure,** ze względu na wielką ilość Szwajcarów zamieszkujących w Hiszpanii oraz na ożywione stosunki handlowe, istniejące pomiędzy obu krajami.

Sensacyjny artykuł Genowefy Tabouis

Niemcy mają wykluczyć współpracę Francji z Hiszpanią

PARYŻ, 12. 2. Agencja Havasa komunikuje: „Dziennik „Journal" opublikował dziś z rana z podpisem Genowefy Tabouis doniesienia o charakterze sensacyjnym w sprawie rozmów ambasadora Francji w Rzymie z ministrem Spraw Zagr. Rzeszy von Ribbentropem, który rzekomo miał mu oświadczyć, że **„z niemieckiego punktu widzenia aktywna polityka Francji w Hiszpanii jest wykluczona".**

Czynniki miarodajne kategorycznie zaprzeczają owym alarmującym doniesieniom, które jak większość rewelacyj tejże autorki, należą raczej do dziedziny fantazji, aniżeli do poważnego dziennikarstwa i w żadnym wypadku nie odpowiadają otrzymanym w Paryżu informacjom oficjalnym".

Henryk Jaspar tworzy nowy rząd

BRUKSELA, 12. 2. Król Leopold 3-ci powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi stanu Henrykowi Jaspar'owi, członkowi stronnictwa katolickiego.

Urzędnicy zdefraudowali 40.000 zł.

Wyrok sądu w Grudziądzu

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczył się przez kilka dni proces przeciwko 4-em urzędnikom kolejowym, oskarżonym o wystawianie i poświadczanie nieprawdziwych dowodów rachunkowo - kasowych co do przesyłek kolejowych. Ponadto akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że podejmowali z kasy towarowej na podstawie fałszywych wykazów pieniądze.

Główna oskarżona Maria Borucka odpowiadała za to, że w ciągu 5-ciu lat jako buchalterka i kasjerka bocznicy portowej udzielała pomocy oskarżonym urzędnikom kolejowym, oraz za sprzeniewierzenie z kasy 44.811 zł. oskarżony Gerhardt Krajewski z zawodu krawiec, narzeczony Boruckiej odpowiadał za to, że przyjął od Boruckiej 40.000 zł., wiedząc, że pieniądze te pochodzą z kradzieży.

Borucka została skazana na karę trzech lat więzienia, urzędnicy zaś kolejowi Bolesław Cieszyński **na 2** lata i pół więzienia, Władysław Kozłowski na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat, **Brunon** Pfhal na jeden rok więzienia, Jan Jędrzyński na jeden rok więzienia z zawieszeniem na pięć lat, Gerhardt Krajewski na półtora roku więzienia i 100 zł. grzywny.

Nad Dunajem

W jednym z ostatnich numerów „Czasu" ukazał się artykuł wstępny, polemizujący m. in. z nami w sprawie stosunku Polski do Węgier i Czechosłowacji. „Czas" stoi bowiem w dalszym ciągu na stanowisku, że Polska powinna opierać się na Węgrzech, a nie na Czechosłowacji.

Polska musi stanąć mocną nogą w dorzeczu Dunaju, musi znaleźć sprzymierzeńców i przyjaciół, na których będzie się mogła tam oprzeć. Niestety okazało się w ciągu ostatnich paru miesięcy, że *same Węgry są zbyt słabym partnerem.* Na Węgry możemy liczyć tylko wtedy, jeśli będziemy mieli tam innych, *obok Węgier, sprzymierzeńców.*

Wchodzą tu w grę dwa państwa: *Rumunia i Czechosłowacja.* Obydwa te państwa mają pewne sprzeczne interesy z Węgrami. O ile jednak sprzeczność interesów Czechosłowacji z Węgrami jest w tej chwili *stosunkowo nieznaczna,* o tyle sprzeczność interesów Rumunii *jest bardzo zasadnicza.*

W tych warunkach oparcie się Polski wyłącznie na Rumunii *pcha Węgry do szukania innych sprzymierzeńców poza Polską.* Można tego uniknąć tylko w ten sposób, że *Polska nawiąże bliskie stosunki również z Czechosłowacją.* Tylko w tych warunkach możemy na serio liczyć *na rzeczywistą pomoc również ze strony Węgier.*

Tak więc w dzisiejszych warunkach droga nie tylko do platonicznych przyjaznych stosunków z Budapesztem, ale do rzeczywistego współdziałania prowadzi przez Pragę.

Pozostaje kwestia Rusi Przykarpackiej. W tym zakresie musimy twardo postawić żądania w stosunku do *wszystkich państw, które z tym problemem się stykają.* Ten, kto chce zachować *dobre stosunki z Polską,* musi najkategoryczniej *przeciwstawić się wichrzeniom ukraińskim na Rusi Przykarpackiej.* Polska będzie dążyła do tego, aby decyzja w sprawie Rusi Przykarpackiej *znalazła się w ręku tego państwa, które będzie dawało najwięcej gwarancji, że sprawę iredenty ukraińskiej postawi w sposób odpowiadający interesom polskim.*

Chcemy wierzyć, że takie załatwienie sprawy nie będzie przeszkodą do nawiązania *rzeczywistej współpracy z Pragą, a jednocześnie również i z Budapesztem.*

J. K.

Lotnicy francuscy w armii chińskiej

TOKIO, 12. 2. Agencja Domei donosi, iż ambasador chiński w Paryżu Wellington Koo przy współdziałaniu b. francuskiego ministra lotnictwa Cota zwerbował do armii marsz. Czang - Kai-Szeka 49 lotników francuskich, którzy już mają się znajdować w drodze do Chin.

Niemcy — Polska 4:0

ZURYCH, 12. 2. Mecz hokejowy Niemcy — Polska zakończył się wynikiem 4:0 na korzyść Niemiec.

Złóż ofiarę na F. O. N.

LUTY

13

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—58	16—44
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
2—56	11—28
Dł. dnia	Przybyło
9—46	2— 2

Dziś św. Walentego
Jutro św. Faustyny

TEATRY

TEATR POLSKI: Dziś w poniedziałek **„Harnasie"** i **„Verbum Nobile"** po raz ostatni! Jutro we wtorek: **„Dziewczę z Holandii"** operetka Kalmana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego **„Grybe ryby"**. O godz. 4-ej ostatni raz **„Szaleństwo"** z Eichlerówną.

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida **„Miłość czysta u kąpieli morskich"**, Rittnera **„Odwiedziny o zmroku"** oraz Czechowicza **„Czasu jutrzennego"**. O godz. 4-ej **„Żywy ładunek"**.

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina **„Obrona Ksantypy"**. O godz. 3.30 **„Maskarada"**.

TEATR MAŁY: **„Temperamenty"** Cwojdzińskiego. O godz. 4-ej **„Temperamenty"**.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou **„Madame Sans Gene"** w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt. O godz. 4 pp. **„W roli głównej Barbara Bow"**.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego **„Dziewczyna z lasu"** z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego. O godz. 4-ej po cenach zniżonych **„Świętoszek"** Moliera z Jaraczem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): **„Pani Bovary"** z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): **„Poprostu człowiek"** z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. **„Pod parasolem"**, w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 **„Dom wariatów"**.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 **„Uciekła mi przepióreczka"** pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: **„Most"** Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: **„Białe złoto"** wodna pantomina **„Cyrk pod wodą"** w nowej inscenizacji.

„CHORPIÓR" (Kawiarnia „Przez dziurkę od klucza): W niedzielę, o g. 12-ej **„Pan Łast i pan Ars tworzą polską rewię"**.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla **młodzieży tel. 7.11-25.**

HOLLYWOOD: **„100 dni Napoleona"**.

ITALIA: **„Tygrys z Esznaparu"** i **„Indyjski Grobowiec"**.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA **„Znachor"**.

JURATA: **„Ślepy zaułek"** i **„Zaufaj mi"**.

KOMETA: **„Prawo do szczęścia"**. Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE: „Złotowłosa".

PRAGA: **„Przestępca"** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Granica"**, **„Mali geniusze"**.

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „La Habanera".

STUDIO: **„Serce moje należy do ciebie"**.

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

Odznaczenie

P. Jan Greulich, współwłaściciel Firmy Thieme, Greulich i Ścigalski, w Warszawie został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, za zasługi na polu pracy społecznej.

2.000 akademików wyjedzie na obozy społeczne
Przemówienie komendanta Legii Akademickiej
podczas wycieczki naukowej do C. O. P-u

W piątek powrócili do Warszawy uczestnicy wycieczki naukowej do C. O. P., zorganizowanej przez Naczelną Komendę Legii Akademickich.

Żołnierze L. A. zwiedzili Stalową Wolę, Nisko, Rzeszów, Niedomice i Mościce.

W ostatnim dniu wycieczki, t. j. 9 b. m., przyjechał do Tarnowa Naczelny Komendant L. A., płk. dypl. Tomaszewski, który w krótkim przemówieniu podkreślił cel zorganizowania wycieczki naukowej do C. O. P. i zreasumował zadania, jakie spoczywają na barkach obecnego młodego pokolenia.

W okresie wakacyjnym ub. r. — mówił płk. Tomaszewski — zapoczątkowaliście pożyteczną akcję społeczną na ziemiach wschodnich, dzieląc się z tamtejszymi mieszkańcami swą wiedzą, sercem i niosąc pomoc w gospodarstwie. Przekonaliście się naocznie, jak wielkie są potrzeby wsi polskiej.

Teraz goście w tej połaci kraju, gdzie już nie amerykańskie, ale szybsze — polskie tempo i rozmach otworzyły rękami polskiego robotnika ośrodek nowoczesnego przemysłu, jakim może się poszczycić niewiele państw w Europie. Dążyć należy, by takim C. O. P., stała się cała Polska, by dobrobyt i poświęcenie, jakie tu mamy możność zaobserwować, dotarły jak najszybciej do kurnych chat waszych przyjaciół na ziemiach wschodnich.

Pracujcie, by entuzjazm pracy, jaki tu panuje, udzielił się i wam, byście zarazili nim całą młodzież akademicką. Na przyszłe wakacje wyjedzie na obozy społeczne 2000 akademików, wśród których i wy będziecie. Czeka was ciężka, ale niemniej przyjemna praca. Pamiętajcie, że w tej pracy każdy z was jest żołnierzem - robotnikiem, przyczyniającym się na swój sposób do ogólnego wysiłku Narodu, by stworzyć silne państwo.

Akcja Związku Polskiego na Powiślu
daje coraz lepsze rezultaty

Koło Powiśle Związku Polskiego zorganizowało w ciągu trzech dni **akcję propagandową, która objęła głównie teren targowiska na Mariensztacie i ul. Sowią. Celem akcji było uświadomienie publiczności o konieczności kupowania wyłącznie w sklepach polskich.**

Wyniki były bardzo dobre. Ilość kupujących w sklepach i straganach żydowskich widocznie zmniejszyła się, a ruch w sklepach polskich ożywił się. W odpowiedzi na to żydzi podnieśli głośny protest i usiłowali sprowokować zajścia, jednak bezskutecznie. Wobec tego uciekli się do wypróbowanej broni denuncjacji. To odniosło skutek. W dniu wczorajszym aresztowano 6 kolporterów ulotek Związku Polskiego pod zarzutem „zdemolowania sklepu żydowskiego". Sądzimy, że władze po przekonaniu się o bezpodstawności oskarżenia, pociągną żydowskich denuncjantów do odpowiedzialności.

W dniu dzisiejszym (niedziela) o g. 12.30 Koło Powiśla Związku Polskiego zwołuje zebranie członków, które odbędzie się w lokalu Stow. Dzieci Marii. Stawiennictwo obowiązkowe.

Skazanie fałszywych świadków
w skandalicznym procesie d-ra Kuny

KATOWICE, 11. 2. Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko dr. Oskarowi Kunie, oskarżonemu o niewywiązanie się z obowiązków alimentacyjnych wobec kilku uwiedzionych przez niego pacjentek. Kuna sprowadził na rozprawę paru świadków, których namówił do fałszywych zeznań, płacąc im za to po 500 zł. Sąd skazał dr. Kunę na 5 lat więzienia, zaś jego świadków: Wincentego Fulę na 14 miesięcy, Marię Szneczkównę na 20 miesięcy, Karola Joskiego na 1 rok więzienia oraz Teodora Gabrysia na 2 tygodnie aresztu.

B. posterunkowy — mordercą
skazany na dożywotnie wiezienie

LWÓW, 11. 2. Lwowski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę b. st. posterunkowego z Zaleszczyk, Nakonecznego, oskarżonego o zamordowanie w celach rabunkowych pocztyliona Kohuta. W pierwszej instancji Nakoneczny skazany został na karę śmierci. Sąd apelacyjny zmienił wyrok śmierci na dożywotnie więzienie.

Morderca z Sambora
skazany na karę śmierci

SAMBOR, 11. 2. Przed sądem okręgowym w Samborze stanął Józef Dmytryszyn ze Schodnicy, oskarżony o zamordowanie swojego brata, trzech sióstr i syna jednej z nich. Oskarżony usiłował zrzucić winę na swego przyjaciela Stępickiego i na swą zamężną siostrę Annę Swyszcz. Sąd ferował wyrok, skazujący Dmytryszyna na karę śmierci, Stępickiego i Swyszczową uniewinniono.

Licytacja w Antoninie
Komornik u ks. Radziwiłła

POZNAŃ, 11. 2. W Antoninie pod Ostrowcem w rezydencji ks. Michała Radziwiłła odbyła się ostatnio licytacja, przeprowadzona przez komornika sądowego z Ostrowa. Na licytacji sprzedano wielki czerwony dywan, karetę książęcą, i samochód ciężarowy.

Prof. Stanisław Wiechowicz
laureatem nagrody muzycznej

Sąd konkursowy nagrody muzycznej Ministra W. R. i O. P. w składzie pp. rektor Eugeniusz Morawski, prof. Kazimierz Sikorski, prof. Władysław Raczkowski, prof. Bolesław Woytowicz, dr. Stefan Lidzki - Śledziński na posiedzeniu w dniu 10. II. 1939 r. uchwalił większością głosów przyznać nagrodę prof. Stanisławowi Wiechowiczowi za całokształt działalności muzycznej.

Sąd konkursowy uwzględnił specjalnie zasługi prof. Wiechowicza jako twórcy, który zwłaszcza w dziedzinie chóralnej tworzył dzieła o nieprzemijającym znaczeniu, oraz jako działacza społecznego i publicysty muzycznego, który w najtrudniejszych warunkach zachował śmiałość i mądrość sądu, oraz wrażliwość na społeczne potrzeby muzyki i gorliwie pracował nad jej upowszechnieniem.

Ustąpienie prof. Martensa
zażegna przesilenie rządowe w Belgii

PARYŻ, 11. 2. W belgijskich kołach politycznych oczekują, że profesor Martens, którego nominacja wywołała tak wielkie **sprzeciwy oraz spowodowała dymisję gabinetu — Spaaka, zrezygnuje dobrowolnie z nominacji.**

Ponieważ król Leopold III nie przyjął dotychczas formalnie dymisji gabinetu Spaaka, jest rzeczą możliwą, że ustąpienie prof. Martensa zlikwiduje przesilenie gabinetowe. Ministrowie liberalni, którzy ustąpili na znak protestu z powodu nominacji prof. Martensa, mogą uznać rezygnację prof. Martensa za wystarczającą satysfakcję, a premier Spaak cofnie dymisję gabinetu.

Groźny pożar w piwnicy

POZNAŃ, 8. 2. Przy ul. Wrocławskiej obok Starego Rynku, w samym śródmieściu Poznania, wybuchł dziś w południe groźny pożar w piwnicy, nad którą znajdował się skład dewocjonalii firmy Gryniewski. Po dłuższej akcji udało się straży pożarnej ogień zlokalizować. Strażacy pracowali w maskach przeciwdymowych. Aspirant straży pożarnej Niebo-rak uległ zatruciu i został przewieziony do szpitala.

Odebrany debit

PRAGA, 11. 2. **Rząd krajowy w Bratysławie odebrał debit pocztowy wszystkim pismom największego koncernu czeskiego „Melantrich",** m. in. „Ceskemu Slowu", „A - Zet", „Telegraf" i t. d.

Dwa duże motorowce
powiększą polską flotę handlową

GDYNIA, 11. 2. Linie żeglugowe Gdynia — Ameryka zakupiły w Göteborgu norweskim motorowiec „Rio Negro". Jest to statek o pojemności 1.359 ton rejestrowanych netto i 3.120 ton rejestrowanych brutto, który przed rokiem 1936 pływał pod banderą niemiecką. Statek będzie eksploatowany przez linię Gdynia — Ameryka na linii południowo - amerykańskiej, wyłącznie jako statek motorowy. **Równocześnie toczą się obecnie pertraktacje w sprawie kupna drugiego takiego samego statku „Rio Padro".**

Sztorm na Bałtyku
Statki nie opuszczają portów

GDYNIA, 11. 2. Na Bałtyku szaleje sztorm. Wiatr dmie z szybkością 11 do 12 m. na sek. Szereg statków musiało zawinąć z powrotem do portu gdyńskiego, inne zaś schroniły się przed sztormem do portu w Wielkiej Wsi. Prace dźwigów w porcie gdyńskim są wskutek wichury poważnie utrudnione.

W Gdańsku na pewien czas przerwano przeładunki. Większość statków nie opuszcza portu, czekając na zmianę warunków atmosferycznych, na razie jednak nic nie wskazuje na to, by wiatr w najbliższym czasie stracił na sile.

1.300 tysięcy mieszkańców w Warszawie
Dynamika rozwoju stolicy
Praga — ćwierćmilionowym miastem

Urzędowe spisy ludności w Polsce odbywają się co 10 lat. Ludność Warszawy na podstawie tych spisów wzrosła z 936.000 w r. 1921 do 1,171.000 w r. 1931, czyli o 236 tysięcy w ciągu 10-lecia.

Od tej daty nowego spisu nie było i tylko na podstawie ksiąg meldunkowych, nie dających pełnego obrazu, ustalano corocznie przybliżoną liczbę mieszkańców stolicy. Dopiero w końcu 1937 r. wydział ewidencji ludności sporządził we własnym zakresie spis ludności m. st. Warszawy na 1. 1. 1938 r. Stało się to możliwe dzięki okoliczności, iż samorząd uzyskał ustawową władzę nad osobami, prowadzącymi meldunki. Sekcja meldunkowa magistratu sporządziła i rozesłała druki spisowe do wszystkich rządców domowych.

Druki te po wypełnieniu dały ogólną sumę ludności stolicy na dzień 1 stycznia 1938 w wysokości 1,288.815 osób, z czego na komisariaty praskie przypadało 236.540 mieszkańców — a więc prawie ćwierć miliona.

W r. b. w związku z wyborami sejmowymi i samorządowymi Wydział Ewidencji nie miał możności przeprowadzenia spisu na 1 stycznia 1939 r. Uczyni to dopiero na 1. 1. 1940 r. niemniej, opierając się na dynamice rozwojowej miasta, wykazującej za ostatnie sześciolecie przeciętny roczny przyrost w wysokości 20 tys., obecne zaludnienie Warszawy należy szacować na zgórą 1,300.000 mieszkańców.

Warto nadmienić, iż szereg komisariatów śródmiejskich wykazuje powolne wyludnianie się. Wzrost zaludnienia natomiast wykazują peryferie. Np. zaludnienie Grochowa wzrosło z 17 tys. w roku 1931 do 43 tys. na 1. 1. 1938 r., Mokotów z 38 do 53,5, Targówek z 21,5 do 35, Żoliborz z 42 do 64 tysięcy itd.

—x—

Kiedy słuchać stacji Watykańskiej?

W dniach żałoby, w jakiej pogrążył się cały świat katolicki z powodu zgonu Ojca Świętego Papieża Piusa XI — Polskie Radio nadaje szereg audycyj własnych i bezpośrednich transmisyj z Watykanu.

Niezależnie od tego wszyscy słuchacze Polskiego Radia, posiadający odbiorniki z zakresem fal krótkich, mogą w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 21.00 słuchać programów nadawanych przez krótko falowe radiostacje watykańskie.

Każda audycja rozpoczyna się i kończy słowami: „Laudetur Jesus Christus".

Czy będzie utrudnione
przenoszenie sędziów?

W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany jest projekt noweli do ustawy o ustroju sądów powszechnych. Według informacyj otrzymanych przez zrzeszenia magistratury sądowej, projekt ten ma na celu wzmocnienie zasady niezawisłości sędziowskiej przez zmianę przepisów o przenoszeniu sędziów na inne stanowiska, bądź w stan spoczynku.

Dotychczas o przeniesieniach sędziów dla dobra wymiaru sprawiedliwości decydowały specjalne komplety sądowe, wyznaczane przez kolegia administracyjne sądów. Według noweli zaś komplety te wyznaczane będą w przyszłości przez zgromadzenia ogólne wszystkich sędziów poszczególnych sądów. Nadto przeniesiony sędzia będzie miał prawo odwołania się do Sądu Najwyższego.

Nowela ta stanowić będzie realizację postulatów wysuniętych w swoim czasie przez naczelną organizację sądowników Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

Zagadkowe zabójstwo
adwokata

TURKA, 11. 2. W Borynie pod Turką został zamordowany w nocy podczas snu adw. Teofil Michajłowski. Ś. p. Michajłowski nie brał udziału w życiu politycznym. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowo - lekarska.

Na kompleksie niższości żeruje w Polsce marksizm

hamując wyzwolenie energii narodowej

Jedną z najbardziej szkodliwych wad charakteru polskiego jest kompleks niższości.

Cała propaganda marksizmu, który żeruje na narodzie polskim opiera się na dwuch podstawach: niesprawiedliwości społecznej i komplel ie niższości, który zatruł polskie umysły. Na szczęście widzimy wszędzie pewien stopniowy przewrót w umysłowości polskiej, któ y sprzyja zanikaniu tego kompleksu i dziś, kiedy cały naród zaczyna poczuwać się do swej godności wśród szerokich mas niknie kompleks niższości społecznej i samopoczucie ludu wpływa na odczuwanie dumy narodowej.

JUŻ JEST LEPIEJ

Dosyć popularną stała się historyjka, o wieśniaku, którego urzędnik skarbowy przyjął słowami: „pocoś przyszedł", „aby ci zapłacić podatek" odparł wieśniak. Wtedy zaczęto go tytułować per pan i obsłużono go bardzo grzecznie.

To jest wymowny dowód, że chłop polski w wielu wypadkach pozbył się już swego kompleksu niższości, natomiast inteligent w stosunku do chłopa zachował starą przywarę. I tutaj dochodzimy do istoty złego, gdyż od tego, w jakim stopniu w narodzie polskim zaniknie kompleks niższości i związana z nim bardzo silnie inercja i nieproduktywność, zależy w lwiej części nasz rozwój. Kompleks zaś ten wtedy zniknie, gdy pozbędzie się go chłop i robotnik polski, którzy razem tworzą ilościowo masę społeczną, a psychicznie oddziaływują proporcjonalnie do swej liczebności.

ORGANIZACJE WIEJSKIE

Tymczasem nie mówiąc o środowisku robotniczym, które obecnie umysłowo jest w przeważającej części pod wpływem klasowego i proletariackiego marksizmu, i wieś nasza, która co raz zdecydowaniej żąda głosu w społeczeństwie nie zawsze idzie właściwą drogą do psychicznego zacierania różnic klasowych.

Oto widzimy, że taka organizacja młodzieży wiejskiej, jak „Wici", za naczelny swój cel stawia rozbudowanie klasowości, a prorządowa młoda wieś też podkreśla niejednokrotnie wiejską odrębność grupową. Co więcej jesteśmy świadkami, jak do uczuciowego jedynie pierwiastka niższości dołącza się uzasadnienie rozumowe, podsuwane chłopu wprost z pożółkłych stron „Kapitału" Marksa.

Materializm dziejowy, nadwartość kapitału i walka klas stają się skarpami, wspierającymi poczucie chłopskiej odrębności, a wtedy jedność narodowa, współdziałanie poszczególnych grup społeczno - narodowych staje się niemożliwe. Powoli kompleks niższości potęguje się. Już dziś można u „Wici" zauważyć apoteozę chłopskości, co przecież nie jest niczym innym, jak odmienną wartością tego samego kompleksu niższości.

A tymczasem dobro całego narodu wymaga, aby przede wszystkim znikł kompleks niższości wśród szerokich mas ludowych, aby przez to zniszczyć pożywkę dla bakcyla marksistowskiego, który celowo rozbija i kłóci społeczeństwa rdzenne, by je eksploatował i panował nad nimi naród wybrany. Dobro narodu wymaga aby zanikł kompleks niższości społecznej u szerokich mas, bo tylko tą drogę zniknie na płaszczyźnie narodowej.

WYZWOLENIE ENERGII

I tutaj Ruch Narodowo-Radykalny przez głoszenie haseł sprawiedliwości społecznej wytrąca marksizmowi jego rację bytu w Polsce, przez przeciwstawienie społecznemu kompleksowi niższości panowania równej godności ludzkiej i wysuwanie zamiast hierarchii pieniądza i urodzenia, hierarchię poświęcenia i obowiązku, pracy dla ogółu niszczy całkowicie podstawy marksistowskiej propagandy. Ponadto usuwając społeczny kompleks niższości podcina źródło tej wady w narodzie, a roztaczając przed Polakami wizję nowego ładu, ma możność wyzwolić maksimum zorganizowanej energii narodowej.

Ł. B.

Prasa ukraińska ataku e „ABC"
za stanowisko w spawie Czech

Artykuł „A B C", podnoszący konieczność zrewidowania naszego stanowiska wobec Czech i Węgier spotkał się z reakcją prasy ukraińskiej. Ukraińców najbardziej boli podkreślenie, że gen. Prchala nie będzie tolerował wybryków ukrainizmu na Rusi Podkarpackiej.

GŁOS „DIŁA"

„Diło" pisze:

„Dobrze dowiedzieć się o tej zmianie polskiej opinii w sprawie Karpackiej Ukrainy, o której pisze ABC. Ale naprawdę nie znamy żadnych faktów, na które ABC — zresztą bardzo niejasno — powołuje się i które dawałyby „polskiej powszechnej opinii (pojęcie również zbytnio szerokie) podstawę do nowej koncepcji, nie branej dotychczas pod uwagę w ostatnich czasach przez żadnego z polskich polityków. Cóż np. znany twierdzenie, że „niektóre ukraińskie Koła" przyjmą ten zwrot przychylnie, to pozostanie naprawdę zagadką wzgl. tajemnicą oenerowców".

Czy też Ukraińcy nie chcą tego tylko zrozumieć?

SPRAWA GEN. PRCHALI

„Ukraińskie Wisty" pod notatką, zatytułowaną „Zbędna pieśń", tak piszą:

„Polska prasa dotychczas nie może uspokoić się z powodu powstania autonomicznej Karpackiej Ukrainy, Dlatego bardzo „rzewnie" opiekuje się nią. Artykuły, notatki i tendencyjne dopiski w tej sprawie nie schodzą ze szpalt polskiej prasy.

Dalej cytuje autor wyjątki ze wstępnego artykułu „Sprawa Husztu", a następnie dodaje:

„Dla ABC nawet węgierskie „bratanki" nie są już dostateczną gwarancją przed „ukraińskim wichrzeniem"" (wyrażenia dosłownie przytoczone). Otóż „bratanki" zawiedli na całej linii, ale za to wspomniany dziennik przekonany, że tego rodzaju sojusznikiem będzie... gen. Prchala.

W tych słowach — kończą „Ukr. Wisty", powiedziano bardzo wiele i one wyjaśniają sympatie polskich kół do gen. Prchali.

A więc uderzyć w stół, nożyce się odezwą. Stanowisko „A B C" jest wyraźnie niewygodne dla Ukraińców, skoro tak bardzo się na nas oburzają.

Prezydent czerwonej Hiszpanii
Przygotował sobie bezpieczne gniazdko
na dwa lata przed klęską

(Wukr) W związku z ucieczką prezydenta czerwonej Hiszpanii, Manuela Azany, przypomniano sobie historię pewnej tranzakcji, która miała miejsce przed dwoma laty, w miejscowości Collonge - sous - Seleve. Dotyczyła ona sprzedaży domu literata Marcelego Griaule w ręce niejakiego pana Rivas - Cherifa. Pan ten był mężem siostry Azany.

Tranzakcja ta nie była wówczas niczym szczególniejszym, dziś natomiast nabiera posmaku dużej sensacji, jest bowiem dowodem, iż czerwony prezydent niezbyt pewnie czuł się na swoim stanowisku i starał się zawczasu przygotować sobie wygodne i bezpieczne lokum, gdzie też szczęśliwie wylądował, wobec klęski czerwonej Hiszpanii. Gdy nieszczęśni ludzie padali gęsto po drogach, z wycieńczenia i głodu i nadludzkiego trudu. Wielu z nich nie powstało więcej...

Zato Azana odbył podróż bardzo wygodnie, na miękkich poduszkach wspaniałej limuzyny, chwaląc w duchu swą przezorność i... swego szwagra, który tak dobrze się spisał i to nie tylko przed dwoma laty, ale, jak zaraz zobaczymy i później, aż do ostatnich niemal chwil ucieczki czerwonego prezydenta.

SKRZYPEK... KONSULEM GENERALNYM

Kiedy Manuel Azana zasiadł na fotelu prezydenta, jedną z pierwszych nominacji, jaką podpisał, była jego szwagra, skrzypka restauracyjnego w Madrycie, na stanowisko konsula generalnego, na eksponowanej placówce w Genewie. Nejlepszą kwalifikacją na stanowisko dyplomaty, była jego działalność w organizacji komunistycznej.

Były skrzypek zapakował co prędzej swe bagaże i żegnany owacyjnie przez swego potężnego protektora, wyjechał wraz z małżonką do pięknej Szwajcarii.

Dom jego stał się niebawem widownią nieustannych zabaw i balów.

Codziennie albo teatr, albo koncert, a potym dom, pełen gości.

Zastawione zawsze najwyszukańszymi potrawami i napojami stoły, kusząco perlący się w kryształowych kielichach szampan, tańce na szklistych posadzkach luksusowych salonów generalnego konsulatu, stały się tematem rozmów całej Genewy.

Wszystkie te wyszukane uczty, a nawet wycieczki do Francji, dla „urozmaicenia programu" zabaw, pokrywał skarb czerwonego państwa.

Ale też szwagier „szczodrego" prezydenta, który bez żadnego sprzeciwu kładł swój podpis na asygnatach coraz to większych wypłat na rzecz konsulatu generalnego w Genewie, potrafił być **wdzięczny swemu protektorowi.**

ZŁOTO W B. GAŻU DYPLOMATYCZNYM

Zdarzało się dość często, że pan konsul generalny wyjeżdżał służbowo do Barcelony, składając wszystkie trudy przyjmowania licznych gości w ręce swej pięknej małżonki. Lubił bowiem filantropię i woził zawsze ze sobą skrzynie, pełne szynek i białych bułek.

Zato, gdy wracał, skrzynie te pełne były rozmaitych przedmiotów ze szczerego złota, jak zegarków, naczyń, służących ongiś bogatym grandom, były tam i podarki, składane królom i moc kosztowności.

Opancerzony paszportem dyplomatycznym, przewoził pan konsul te skarby w swym nietykalnym bagażu najpierw do Genewy, a potem... do przyszłej siedziby Azany, College-sous-Salcve, przygotowanej na wypadek klęski wojsk czerwonych i związanej z tym konieczności opuszczenia niebezpiecznych miejsc.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE

Konieczność ta nadeszła i w dniu 5 lutego br. prezydent Azana znalazł się poza granicami swego kraju.

W orszaku jego był oczywiście również generalny konsul genewski. Wysławszy depesze do Collenge, kazał tam pędzić szoferowi pełnym gazem.

W luksusowo urządzonej siedzibie czekała tam już na męża i brata pani konsulowa, nie zdradzając żadnego niepokoju o ich przyszłe losy. Parę schodków w dół i w piwnicy leży sobie pełno złota, zwiezionego ongiś pracowicie przez przewidującego skrzypka madryckiego.

Poza tym w safesie Banku Francji ciężka skrzynka, złożona tam własnoręcznie przez panią konsulową, również zapełniona złotem i kosztownościami.

Jest więc z czego czerpać obficie i pławić się w dostatkach, jak długo starczy ochoty czy dopóki nie dosięgnie go sprawiedliwość **dziejowa.**

Pomoc hurtownikom i sprzedawcom żydom
W walce z prasą narodową
niosą żydowscy rozwoziciele poczty

Sprzedaż polskich gazet, znajduje się, w przeważającej mierze w rękach hurtownika i drobnego sprzedawcy — żyda. Hurtownik ten, to niestety, przedstawiciel przedsiębiorstw, trudniących się kolportażem gazet, którym musi dawać „towar" również prasa polska.

Możemy teraz łatwo zrozumieć, dlaczego spotykamy niezależne, narodowe, gazety u sprzedawcy — żyda; dlaczego z reguły, zamiast na widocznym miejscu, leżą one gdzie pod ladą, dlaczego, gdy kupujący żąda pisma narodowego, daje mu żyd sprzedawca stereotypową odpowiedź, że „już nie ma" „nie przyszło dzisiaj" itp. a pcha mu w rękę pismo o wyraźnej lub zamaskowanej tendencji filosemickiej.

Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy żyd — kolporter zobaczy przed sobą człowieka, o którym może przypuszczać, że nie orientuje się jakiej ideologii jest to, czy inne pismo.

Jeśli uzmysłowimy sobie, że takim właśnie kupującym jest w przeważającej mierze mieszkaniec małego miasteczka, czy wioski, to zrozumiemy łatwo, jaką olbrzymią szkodę narodowym interesom polskim przynosi hurtownik i drobny sprzedawca gazet polskich, żyd!

Sprawa ta, w odniesieniu do naszych Kresów Wsch., a więc tam gdzie tak potrzebne jest należyte uświadomienie ludności o istotnych hasłach, nurtujących obecnie wśród społeczeństwa polskiego wygląda wprost tragicznie.

Tam bowiem hurtownicy i sprzedawcy żydowscy stanowią przytłaczającą większość.

Świadome tego zła społeczeństwo polskie, z niepokojem pyta, jak długo jeszcze żydowski hurtownik i drobny sprzedawca gazet będzie czynnikiem, niemal decydującym o ile chodzi o rozpowszechnianie polskiej prasy narodowej?

Wydawnictwa tej prasy są bezsilne, oddają bowiem do sprzedaży gazety przedsiębiorstwom, trudniącym się kolportażem i nie mają, ani nie mogą mieć żadnego wpływu na wewnętrzną organizację tych przedsiębiorstw, a więc i na kwestię, komu czasopisma do hurtowej i drobnej sprzedaży mają być oddawane.

Ale zło leży nie tylko w tym, że żyd „sprzedaje" polską gazetę. Zobaczymy zaraz, że posiada on i inne jeszcze sposoby, aby akcję rozpowszechniania polskiego słowa narodowego wśród ludności, paraliżować. Oto konkretny fakt:

Sprzedawczyni nasza w Ciechanowcu, p. **Anna Kowalczuk**, doniosła nam w styczniu b. r., iż parokrotnie nie otrzymała gazet wcale, wielokrotnie zaś doręczono jej paczki gazetowe z jednodniowym, opóźnieniem, a więc, gdy gazety stały się już bezwartościowe.

Wszczęte przez nas dochodzenie dało rewelacyjne wyniki. Okazało się, że gazety nasze ginęły lub oddane zostały z jednodniowym opóźnieniem, za sprawą żyda, przedsiębiorcy, przewożącego pocztę z Czyżewa do Ciechanowca!

Rozumiemy bardzo dobrze, że przedsiębiorca żydowski, pałając nienawiścią do naszego pisma i działając w myśl ogólnych wytycznych żydostwa, stara się, aby ono nie dostawało się do rąk sprzedawcy, nie możemy natomiast zrozumieć, że żydowi powierza się przewóz poczty, a więc, że w rękach jego znajdują się przesyłki, którymi, jak się z opisanego tu wypadku okazuje, może on rozporządzać według własnej woli i uznania.

Spodziewamy się, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyciągnie z opisanego tu faktu odpowiednie konsekwencje i usunie od przewozu poczty nie tylko żyda w Ciechanowcu, ale i wszystkich innych przedsiębiorców żydowskich pełniących jeszcze tę funkcję.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Nr. listy rozrachunkowej ______

Wpłacił ______

Sprawdził ______



P. Zofia Sosnowska, zasłużona działaczka na polu oświatowym i społecznym, prezeska koła „Przyszłość" Polskiej Macierzy Szkolnej, została ostatnio odznaczona „Krzyżem Zasługi" za swą ofiarną pracę.

Tamiza — rzeka Londynu

największego portu na świecie

Tamiza, najważniejsza rzeka Anglii, ma wiele nazw. Przeciętny obywatel, mając na myśli jej piękne brzegi usiane letnimi domkami i ocienione starymi drzewami, nazywa ją poprostu „rzeką". urzędnicy portowi i okrętowi mówią zwykle o „porcie Londynu", zaś marynarze całego świata określają Tamizę jej najstarszym mieniem „rzeki Londynu".

Człowiekowi lądu trudno jest odczuć cały czar, jaki ta nazwa zawiera. Tamiza jest monotonną i raczej ponurą rzeką, a jednak u jej brzegów usadowił się największy port świata, gdzie w obrębie 102 klm., znajdujących się pod kontrolą władz portu londyńskiego, można znaleźć statki przybyłe ze wszystkich zakątków Siedmiu Mórz.

W r. 1937 zawinęło lub opuściło port londyński 62.217 statków z ładunkiem dochodzącym do 43.000.000 ton.

Aby podołać olbrzymiemu ruchawi nawigacyjnemu w czasie przypływu musiały być zbudowane rozległe baseny portowe. Zaczynają się one przy Tilbury, miejscowości leżącej w odległości 38 klm. od mostu Londyńskiego, kończą się zaś w górze rzeki przy murach Tower. Ich wodna powierzchnia wynosi 289 hektarów, zaś długość nabrzeży 72 klm.

Rozwój Londynu, jako miasta portowego, datuje się od roku 1588, kiedy wojska hiszpańskie zniszczyły Antwerpię.

Ruch na rzece wzrasta niezmiernie szybko i w sto lat potem zostaje wybudowany pierwszy basen. Tym pierwszym basenem był Great Howland Dock, który obecnie tworzy część Surrey Commercial Dock'u, jedynego systemu basenów na południowym brzegu Tamizy.

Szybki rozwój budownictwa statków powoduje, iż w końcu osiemnastego wieku ruch na rzece był tak duży, że zagrażał bezpieczeństwu statków. Aby temu zaradzić w r. 1805 William Pitt otwiera Zachodnio-Indyjskie Doki, pierwszy współczesny system basenowy. W ślad za nimi zostają oddane do użytku w r. 1805 Doki Londyńskie oraz w r. 1806 Wschodnie Indyjskie Doki, następnie w r. 1828 Doki św. Katarzyny, w r. zaś 1855 Królewskie Doki Wiktorii.

Obrót handlowy Londynu stale wzrasta. Toteż już w r. 1860 zostają otwarte Królewskie Doki Alberta, następnie Doki Tilbury w r. 1866, oraz ostatnie Doki Króla Jerzego V w r. 1921.

Londyn jest niewątpliwie najbardziej międzynarodowym portem świata. W uliczkach prowadzących do rzeki i na nabrzeżach można usłyszeć języki z całej kuli ziemskiej. Jednego dnia w samych Basenach Królewskich można znaleźć statki przybyłe z Brisbane, Nowego Orleanu, Yokohamy, Nowego Westminsteru, Karachi, Kalkuty, Vancouveru, Szanghaju, Port Natalu, Buenos Aires, Cape Town, Montrealu, Rosario i Hong Kong.

Załogi tych statków należą do najrozmaitszych narodowości, mówią różnymi językami, różnią się rasą, kolorem i wiarą. Ale dwie rzeczy są im wspólne: „morze" mają we krwi, i „rzeka Londynu" jest ich „home'm".

Londyn jest portem stworzonym przez człowieka. Mieszkańcy tego miasta nie żałowali swych bogactw i krwi, aby z wijącej się niefrasobliwie rzeki uczynić największą przystań świata. Dane statystyczne wykazują, że zostali wynagrodzeni tysiąckrotnie.

Port na Tamizie — to jeszcze jeden tytuł, aby uważać Londyn za stolicę Imperium Brytyjskiego.

Kronika kulturalna

NOWA KSIĄŻKA POLSKIEGO JĘZYKOZNAWCY

W najbliższych dniach wyjdzie z druku nowa praca słynnego polskiego językoznawcy dr. Jana Otrębskiego, profesora U. S. B. o próbach wynalezienia nowej metody badań w językoznawstwie, p. t. „Studia indoeuropeistyczne".

Książka jest drukowana w języku niemieckim i zawiera około 300 stron druku.

WYKOPALISKA POD BARANOWICZAMI

Podczas kopania dołu w pobliżu uroczyska Koźlikowo, gm. Darewo, wykopano szereg przedmiotów pochodzących, według przypuszczeń, z przed tysiąca lat.

Starosta powiatowy wydał zarządzenie wstrzymania dalszego rozkopywania i zabezpieczenia wykopaliska do chwili przybycia kustosza z Baranowicz.

T-WO POLSKO-EGIPSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie powstało Towarzystwo Polsko - Egipskie. Celem T-wa jest zbliżenie, pogłębienie i zacieśnienie więzów łączących narody polski i egipski przez pracę nad rozwojem stosunków kulturalnych, naukowych, literackich, artystycznych i turystycznych między Polską i Egiptem.

Prezesem Towarzystwa został Emeryk hr. Hutten Czapski.

ANGIELSKI PRZYJACIEL POLSKI W WARSZAWIE

Dnia 15 lutego przybędą do Warszawy Lord i Lady Derwent. Lord Derwent był w Warszawie w 1923 roku jako honorowy attaché Ambasady Brytyjskiej. Obecnie jest jednym z prezesów Anglo-Polskiego Towarzystwa w Londynie. Lord Derwent wygłosi, na zaproszenie Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą i Polsko - Angielskiego Towarzystwa w Warszawie, odczyt o akwarelistach angielskich, ilustrowany licznymi przezroczami.

REKONSTRUKCJA DOMU RUBENSA W ANTWERPII

Miasto Antwerpia postanowiło dokonać rekonstrukcji domu Rubensa, z którego pozostały tylko dwie ściany, wspaniały portyk i fundamenty.

Budowla zostanie odtworzona na wzór starej ryciny; rozkład izb będzie ustalony według fundamentów. Przy urządzaniu wnętrza posłużą na wzór stare sztychy flamandzkie.

Prace nad odbudową tego belgijskiego zabytku historycznego zostaną ukończone w 1940 r.

Czwartkowe koncerty radiowe

muzyki polskiej

Polskie Radio wprowadziło w bieżącym sezonie zimowym nowość programową, która stanowi doskonałą propagandę muzyki polskiej, zarówno w kraju jak i na terenie międzynarodowym. Są to wieczorne koncerty czwartkowe, poświęcone muzyce polskiej. Rozpoczynają się one o godz. 23.05, a więc w porze, kiedy radiosłuchacze zagraniczni, najczęściej słuchają Raszyna, i najlepiej odbierają koncerty z Polski.

Wieczory te przynoszą utwory z najrozmaitszych działów muzyki polskiej: orkiestrowe, wokalne, kameralne itp. w wykonaniu najlepszych polskich sił artystycznych. Audycje poprzedza zawsze objaśniajace słowo wstępne, zazwyczaj w języku francuskim. Dzięki temu zagraniczni słuchacze radia zaznajamiają się nie tylko ze stroną czysto muzyczną polskiej twórczości, lecz również z życiem muzyków polpolskich.

Ostatnio w cyklu tych audycyj nadano koncert Karłowicza z Zakopanego, choć o wcześniejszej godzinie, bo o 21.00, a o 23.15 muzykę góralską w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru P. R.

W czwartek, dn. 16. II. o godz. 23.15 odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej, która wykona poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara" Opieńskiego oraz „Symfonię Dziecięcą" Palestra.

Dn. 23.II. śpiewać będzie przed mikrofonem znakomity Poznański Chór Katedralny pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego. W programie znajdą się utwory kościelne wielkich mistrzów polskich dawnych wieków.

W tydzień później 2 marca wykonana zostanie symfonia F-Dur „Polonia" Młynarskiego: dn. 9 marca zaś „Odwieczne pieśni" Karłowicza, Wariacje na orkiestrę Lutosławskiego i trzy pieśni Rudnickiego w wykonaniu Zabejdy - Bumickiego.

Ogłoszenia w pismach sowieckich

Mówią o nędzy życia Z.S.R.R.

Parawany i życie kątem

Ogłoszenia w prasie sowieckiej posiadają zupełnie wyjątkowe znaczenie, jeśli chodzi o odtworzenie rzeczywistego obrazu codziennych trosk ludności ZSRR. Stanowią one bardzo poważne uzupełnienie urzędowych materiałów i wiadomości, ogłaszanych na pierwszych stronach dzienników moskiewskich.

Ktoby chciał badając życie sowieckie ograniczyć się jedynie do oficjalnych enuncjacji — dekretów, rezolucji i artykułów codziennie ogłaszanych w prasie sowieckiej i informujących świat o coraz większych postępach gospodarki komunistycznej, ten niewątpliwie wpadłby pod wpływem tych materiałów w zbyt jednostronną ocenę rzeczywistości sowieckiej. Nieraz jest korzystnie pominąć wszystko to, co się pisze na pierwszych stronach tej lub innej gazety sowieckiej i zajrzeć do drobnych, petitem drukowanych, ogłoszeń.

URZĘDOWE I... PRAWDZIWE

Nie wszystkie dzienniki sowieckie mają rubrykę ogłoszeń. Tak np czołowe organy prasy sowieckiej „Prawda" i „Izwiestia", jeśli zamieszczają ogłoszenie, to wyłącznie o charakterze urzędowym — nekrologi, zapowiedzi odczytów i zebrań i t. d. Mniej skrępowane jest pod tym względem pismo popołudniowe „Wieczerniaja Moskwa", którego cała ostatnia strona zajęta jest ogłoszeniami. Wśród tych ogłoszeń znajdujemy wiele takich, które bardzo wiernie odźwierciadlają codzienną rzeczywistość sowiecką.

PARAWANY

Otóż np. znajdujemy dość dużo ogłoszeń osób poszukujących lub sprzedających parawany. Parawan w życiu sowieckim stał się niezbędnym rekwizytem mieszkań. Nieraz w jednym pokoju mieszka kilka osób, a często nawet dwie rodziny. Olbrzymia część ogłoszeń wiąże się z brakiem mieszkań. Conajmniej połowa tych ogłoszeń zamieszczana jest przez ludzi posiadających mały pokoik, chcących zamienić ten mały pokoik na większy. W jednym z ogłoszeń jakiś obywatel sowiecki Popow, posiadający pokój 8-miometrowy chce zamienić go na większy.

Prawdopodobnie posiada on liczną rodzinę i szuka większego pokoju. Zamiana pokoi stanowi główny temat ogłoszeń sowieckich. Nawet urzędnik przeniesiony z jednego miasta do drugiego znajduje się w trudnej sytuacji, gdyż nie może znaleźć odpowiedniego mieszkania. To też znajduje się w „Wieczerniej Moskwie" dużo ogłoszeń zamiejscowych.

KĄTY

Jeden z autorów ogłoszenia proponuje swoje mieszkanie w Rostowie nad Donem, aby otrzymać wzamian za to mieszkanie w Moskwie. Inny czyni analogiczną propozycję z Leningradu i t. d. Jakiś zrozpaczony obywatel sowiecki, który prawdopodobnie od dłuższego czasu poszukuje mieszkania, gotów jest wynająć część pokoju, t. zw. „kąt". Amatorów na „kąty" ogłasza się w „Wieczerniej Moskwie" dość dużo.

ZAGUBIONE PIECZĘCIE

Znaczną część ogłoszeń zajmują także zawiadomienia różnych instytucji sowieckich o tym, że unieważnia się zagubione pieczęcie. Tego rodzaju ogłoszenia posiadają bardzo wyraźną wymowę polityczną. Często bowiem przy pomocy „zgubionej" pieczęci wystawiane są dokumenty osobiste, ułatwiające żywiołom opozycyjnym ich akcję. A że prądy opozycyjne w Sowietach są dość silne, więc i utrata urzędowych pieczęci jest zjawiskiem nagminnym.

J. F. WITTKOP 47)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Naprężona cisza, panująca w tym pokoju, stała się nieznośna. Rowelowa odwróciła się nagle i poszła w kierunku drzwi, mocno odchylając w tył ramiona, lekko uginając nogi w kolanach. Odzyskiwała równowagę i pewność siebie w miarę tego, jak rosła odległość między nią a Anielą. Ociągając się, położyła dłoń na klamce i spojrzała na panią Morzeńską.

— Śmierć hrabiny Latoszewskiej musiała panią bardzo zmartwić. Rozumiem to doskonale i razem z panią ubolewam, bo była to kobieta o wyjątkowych naprawdę zaletach.

Zdawkowość współczucia była wyraźnie podkreślona.

Rowelowa dość niezręcznie nadała wyraz smutku okrągłej pulchnej twarzy. Wydało się jej nagłe, że wcale nie było długiej wymiany spojrzeń, które ją wprowadziły w takie zakłopotanie. Skłoniła się swobodnie i wyszła.

Aniela stała jak wrośnięta w ziemię. Zjawienie się tej rozpustnej kobiety w Paryżu nie zdziwiłoby jej wcale, przyjście do tego domu w zestawieniu z chaotycznym opowiadaniem konającej staruszki już dawało dużo do myślenia, natomiast wiadomość, którą wyczytała z oczu Rowelowej, była zbyt straszna, by mogła ją przyjąć jako pewnik.

Jak Adam mógł się znaleźć w Paryżu, jeśli był „tam"?! Przecież pozostało mu całe osiem lat do zwolnienia!... On i ta kobieta?!... Nie, to było niemożliwe! Adaś nigdy nie upadłby tak nisko!

Pochyliła głowę, przymknęła powieki, ścisnęła dłońmi skronie — chciała wywołać obraz męża... i nagle ujrzała płonące pożądliwe oczy Rowela. Te same oczy, które ją dawniej tak często prześladowały we śnie.

Wydała zdławiony okrzyk i pobiegła z taką szybkością, jak gdyby ten upiór ją gonił.

Oprzytomniała nieco, gdy wpadła do pokoju staruszki. Wokół łoża stały białe hortensje, przez otwarte okna dolatywały wesołe okrzyki i śmiech dzieci, bawiących się na sąsiednim podwórku.

Popatrzyła na surową twarz nieboszczki. Już nie miała do niej żalu, przebaczyła dwuletnie znęcanie się, gotowa była uwierzyć, że w gruncie rzeczy staruszka na swój sposób chciała jej dobra, była do niej przywiązana, ale...

Właśnie pozostawało to „ale", które ją dręczyło straszliwie. Dlaczego nie powiedziała, czy Adam jest rzeczywiście w Paryżu? Czy naprawdę przyjechał z tą kobietą?...

Przykucnęła na niskim taburecie obok telefonu. Był to aparat bardzo starego typu, stał na małym stoliku, pokrytym zielonym pluszem.

— Już dwie godziny minęły, jak wysłano list— myślała w kółko.

Czekała na telefon, lecz telefonu nie było.

XII

ZGUBIONY ŚLAD

Soederlund wrócił do hotelu „Royal-Roussillon" dopiero o czwartej po południu. Przeczytał list Anieli i pozostawiając Kolsa w hallu udał się natychmiast do kabiny.

Zatelefonował do pałacyku hrabiny Latoszowskiej i gdy się zameldował służący, kazał poprosić Anielę.

— Pani nie ma.

— A kiedy wróci?

— Już nie wróci, proszę pana. Pani Morzeńska wyprowadziła się od nas.

— Nie rozumiem. Co to znaczy?

W słuchawce rozległo się ciche chrząknięcie.

— Hallo! — zawołał niecierpliwie Soederlund.

— Pytam, co to znaczy?

— Jaśnie pani hrabina Latoszowska zakończyła życie dziś w nocy. Niedawno sprowadziła się do nas córka jaśnie pani hrabiny.

— A pani Morzeńska?

— Pani Morzeńska zaraz się wyprowadziła.

— Dokąd?

(D. c. n.).

Adam Doboszyński zwolniony

na półroczny urlop zdrowotny

SIEDLCE, 11 lutego (telefonem od specjalnego wysłannika ABC).

Dziś, o g. 8-ej wieczorem opuścił mury więzienia w Siedlcach, Adam Doboszyński, skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Lwowie na trzy i pół lat więzienia. Adam Doboszyński przebywał w więzieniu bez przerwy od 30 czerwca 1936 roku, najprzód w Krakowie, później we Lwowie, a wreszcie w Siedlcach. Pamiętna sprawa jego toczyła się w 4 instancjach. Uniewinniony przez sąd przysięgłych w Krakowie, skazany został w apelacji (również na mocy werdyktu sędziów przysięgłych) na 2 lata. Na skutek kasacji prokuratora sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który przekazał ją ponownie Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie. Tym razem, wobec zniesienia sądów przysięgłych, sprawa odbyła się przed trybunałem zawodowym. Wyrok tego sądu uprawomocnił się, wobec wycofania przez obrońców Doboszyńskiego skargi kasacyjnej. Z wymierzonej mu kary pozostało Doboszyńskiemu do odbycia jeszcze przeszło dziesięć miesięcy.

Urlop zdrowotny

Na skutek złego stanu zdrowia, stwierdzonego przez lekarza więziennego Doboszyński otrzymał obecnie 6-miesięczny urlop zdrowotny. Po odbyciu urlopu Doboszyński powróci do więzienia dla odbycia reszty kary. Chyba, że z powodu nienagannego prowadzenia się w więzieniu darowana mu zostanie jedna trzecia wymierzonej kary, co jest pospolicie praktykowane.

O g. 8 m. 20

Dziś o g. 7-ej wieczorem do więzienia w Siedlcach przybył jeden z obrońców Doboszyńskiego adw. Zbigniew Stypułkowski z Warszawy. Formalności związane ze zwolnieniem ciągnęły się b. długo, gdyż dopiero o g. 8 min. 20 otworzyła się żelazna brama więzienia i ukazał się w niej Doboszyński w towarzystwie adw. Stypułkowskiego. Doboszyński ubrany był w czarny płaszcz i brązowe ubranie. Przez te trzy lata pobytu w więzieniu zmienił się niewiele. Znać na nim wprawdzie silne przemęczenie, wywołane ciężkimi przejściami i długoletnim więzieniem i włosy ma gęsto przyprószone siwizną, jednak stalowe oczy, obramowane wielkimi okularami promieniują tą samą co dawniej siłą i energią.

Doboszyński wsiadł wraz z adw. Stypułkowskim do oczekującego nań auta i pojechał złożyć wizyty pożegnalne kapelanowi więziennemu i adwokatostwu Chrzanowskim, którzy się nim w Siedlcach opiekowali. Około g. 9-ej wieczorem Doboszyński odjechał do Warszawy, skąd uda się do jednej z miejscowości podgórskich, gdzie będzie leczył zagrożone płuca.

W gronie przyjaciół

Do Warszawy przybył Doboszyński około g. 10 m. 30 i zajechał do mieszkania pp. Stypułkowskich, gdzie oczekiwała go siostra doktorowa Jadwiga Malkiewiczowa i grono przyjaciół: inż. Ignacy Myszczyński, Aleksander Heinrich, dr. Stefan Surzycki, inż. Bukowski, adw. Jerzy Czerwiński oraz adw. Gajewicz (z Radomia). Pomimo zmęczenia Doboszyński długo w noc gawędził z przyjaciółmi, dzieląc się z nimi swymi myślami i interesując się żywo wszystkimi wydarzeniami, jakie wydarzyły się podczas jego pobytu w więzieniu.

Narazie Adam Doboszyński wyjeżdża, jak już wspomnieliśmy do jednej z podgórskich miejscowości kuracyjnych i ma zamiar dokończyć swoją pracę o ustroju państwa, nad którą pracował w czasie pobytu w więzieniu.

Doboszyński i jego obrońcy



Adam Doboszyński w otoczeniu swoich obrońców podczas pierwszej rozprawy apelacyjnej. Siedzą od prawej: adw. Zbigniew Stypułkowski, Adam Doboszyński, adw. Jerzy Czerwiński. — Stoi po prawej ś. p. adw. Pozowski z Krakowa.

Skazanie 13 komunistów

na kary od 3 do 10 lat więzienia

W procesie 13-tu, który toczył się ostatnio przed sądem okręgowym w Wilnie zapadł wyrok, mocą którego jednego z pośród oskarżonych skazano na 10 lat więzienia, jednego na 8, jednego na 6, jednego na 4 lata, a czterech na 3 lata. Resztę uniewinniono.

W motywach sąd podkreślił, że oskarżonym udowodniono całkowicie przynależność do KPP. i że działalność ich godziła w ustrój państwa polskiego.

Rewindykacja dusz

na Wołyniu

Na terenie Wołynia ponownie zanotowano ostatnio liczne wypadki masowej rewindykacji dusz polskich. Ostatnio powróciło na łono Kościoła kilkadziesiąt rodzin z powiatu sarneńskiego.

Konwertyci złożyli wyznanie wiary wraz z deklaracją, wskazującą na ich polskie pochodzenie.

Niech żyje odrodzona Hiszpania

złote i czerwone sztandary powiewają nad granicą francuską

W ubiegłym tygodniu granica francusko-hiszpańska robiła wrażenie rozkopanego mrowiska. Prawie cały departament Pyrenées-Orientales stał się jednym wielkim obozem. Górzyste tereny nie mogły pozwolić na szybkie poruszanie się tej masy ludzi, koni, samochodów. Małe, górskie stacje kolejowe nie były w stanie sprostać wymaganiom chwili. Dziesiątki pociągów odchodziło w głąb Francji, uwożąc stłoczonych uchodźców. Zapotrzebowanie na środki lokomocji wzrastało z godziny na godzinę. Były chwile, że ruch mógłby być wstrzymany, groziło po prostu zakorkowanie wszelkich dróg komunikacyjnych. Okazała się potrzeba wydatnego zwiększenia wojska i zastosowania wszelkich środków ostrożności, bo fala ludzka płynęła bez przerwy przez całą dobę. Pomimo tych wyjątkowo trudnych warunków technicznych, dzięki drobiazgowo opracowanym planom, nie dochodziło nigdzie do nieprzewidzianych wypadków. Ciężki materiał wojenny, broń pancerna itp. szły drogą kolejową przez Port-Bou lub Perthus, oddziały wojskowe i ludność cywilna przebywały granicę przełęczami górskimi.

ROZBROJENIE

Wojska republikańskie po przekroczeniu granicy składały broń, poczem kierowane były bezpośrednio do obozu koncentracyjnego w Argeles-sur-Mer. Rozbrajanie odbywało się spokojnie, zaledwie w kilku wypadkach doszło do sprzeciwu ze strony żołnierzy, jednakże nikt nie mógł przekroczyć granicy uzbrojony. Wśród nieustającej odległej kanonady i mniejszych lub większych detonacji odbywał się odwrót armii katalońskiej. Pozostałe resztki anarchistów opierały się jeszcze, niszcząc po dorodze mosty i wysadzając w powietrze wszelkiego rodzaju składy amunicji, jednakże nie były to walki regularne i nie miały żadnego wpływu na przebieg wypadków.

Na terytorium Francji zostały przewiezione duże zapasy złota i srebra oraz bezcenne dzieła sztuki. Ogólną sensację wzbudziło ukazanie się 3000 „cieniów ludzkich", byli to wygłodniali w łachmanach więźniowie, którzy wraz z cofającemi się wojskami republikańskimi weszli do Francji, a którym władze francuskie udzieliły niezbędnej pomocy.

MIEDZYNARODOWA BRYGADA

Nie mniejszą sensację wywołało wkroczenie międzynarodowej brygady, którą na granicy spotkał komunistyczny deputowany André Marty. Oddziały te zostały natychmiast otoczone przez gwardię republikańską i ze specjalnymi ostrożnościami izolowane w obozie koncentracyjnym.

WOJSKA GEN. FRANCO NA GRANICY FRANCUSKIEJ

10. II., w godzinach popołudniowych, wśród mrowia uchodźców hiszpańskich dał się zauważyć niepokój, wywołany przez wieść, że już niedaleko znajdują się oddziały narodowe. Wzbudza to panikę, powstaje zamieszanie, które z ledwością może opanować gwardia narodowa. Niebawem droga pustoszeje, granica zostaje zamknięta. Następuje długa chwila oczekiwania. Obawy okazały się jednak płonne: na granicy nie stanął ani jeden żołnierz z armii cudzoziemskiej, walczącej po stronie gen. Franco. Oddziały, które zajęły posterunki graniczne, składały się z samych Hiszpanów z Nawarry. Naprzeciwko siebie stanęli żołnierze: po jednej stronie znana sylwetka francuskiego piechura, po drugiej obrońca nowej, powstającej z gruzów, narodowej Hiszpanii. Spoglądali na siebie z ciekawością, jakby badali sę wzajemne.

W dali na maszcie, przy odgłosie hymnu narodowego, zawisła królewska złoto - czerwona chorągiew, powiewała, falowała, a poczem okrzyki „viva, arriba Hispania, Franco" odbiły echem okoliczne stoki gór, i mówiły samem za siebie.

Teraz, gdy już z armii katalońskiej pozostały tylko ślady w postaci obozów koncentracyjnych, licznych samolotów, zgrupowanych tanków i setek armat, niezliczonych stosów karabinów pocisków i naboi, mimowoli zapytujemy, jakie były powody tej nagłej klęski, jaką poniosła armia republikańska? W komunistycznej i socjalistycznej prasie francuskiej, czytamy liczne argumenty, a mianowicie:

Brak broni, amunicji, samolotów, wogóle sprzętu wojennego.

A cóż wobec tego oznaczają te stosy, które zostały zgromadzone po stronie francuskiej. Nie brakło więc, może poza częściowym ograniczeniem żywności prawie niczego, zabrakło jednak wiary w powodzenie sprawy, zabrakło także wiary w zwycięstwo. Klęska na froncie Katalonii to nietylko przegrana bitwa, to także porażka idei, nieporzebnie przelana krew setek tysięcy Hiszpanów.

J. C. S.

126 tys. zł. na FOM

zebrano na Pomorzu

W Toruniu odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej pod przewodnictwem prezesa głównego L. M. K. gen. Stanisława Kwaśniewskiego.

Zebranie zagaił prezes Okręgu Pomorskiego L. M. K. Radłowski. Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Okręgu złożył p. kpt. Trepiak. Następnie naczelnik Tytulski przedstawił wyniki zbiórki na F. O. M.

Na Pomorzu zbiórka na ścigacz morski osiągnęła w roku ubiegłym cyfrę 126.000 zł.

Na zakończenie zebrania omówiono organizację ósmego ogólnopolskiego zjazdu delegatów L. M. K. w Toruniu, który odbędzie się w maju r. b.

Dziś O. P. L. we Lwowie

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej odbędą się we Lwowie w dniach od 13 do 15 b. m.

Władze urządziły szereg odpraw dla komendantów domów oraz opublikowały w prasie instrukcje dla ludności, pouczając społeczeństwo jak należy się zachować w czasie pogotowia, alarmu i nalotu.

W najbliższym czasie odbędą się również ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Przemyślu.

Zawody lotnicze

w Lublinie

Organizowane w dn. 17 i 18 bm. przez aeroklub Lubelski „6 Lubelsko - Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze" wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach lotnictwa sportowego w całej Polsce. Dotychczas zgłoszono już 27 samolotów z aeroklubów: Warszawskiego, Lwowskiego, Krakowskiego, Wileńskiego, Gdańskiego, Pomorskiego, Śląskiego, Podlasko - Poleskiego i Lubelskiego. Aerokluby wydelegowały na zawody swych najlepszych pilotów.

Zawody — jak już pisaliśmy połączone będą z raidem motorowym, zorganizowanym przez automobilklub Lubelski.

Teatr w Sosnowcu

zostanie odbudowany

W Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, na której omówiono sprawę ewentualnej budowy nowego teatru, który częściowo spłonął.

Według prowizorycznych obliczeń koszta budowy wyniosą około 700 tys. zł. Na konferencji wyłoniono specjalny komitet, który zajmie się sprawą zebrania potrzebnych funduszów.

Wyniki gonitw niedzielnych

GON. 1. Dyst. 3600 m. Nagr. 400 zł: 1) Tęsknota j. Wierzbicki, 2) Cydonia (5), Wygrane w 5 min. 5 sek. dowolnie. Tot. 24. Zakopane 21,5.

GON. 2. Dyst. 1400 m. Nagr. 400 zł. 1) Muza II j. Balcer, 2) Mimoza (41,5), 3) Ikaria (25). Wygr. w minutę 30 sek. Po walce o 1 długość. Tot. 6, Zakopane 6.

GON. 3. Dyst. 2000 m. Nagr. 500 zł. 1) Tęczyn j. Dylik, 2) Carmenczita (9), Wygr. w 2 min. 26 sek. łatwo o 2 i pół długości. Tot. 8. Zakopane 5,5.

GON. 4. Dyst. 2800 m. Nagr. 900 zł: 1) Centuria j, Szarata, 2) Memoria (20), 3) Kańciarz (50), 4) Kropidło (54,5), 5) Trzask (13,5), Wygr. w 3 min. 16 sek. łatwo o 3 długości. Tot. 14,5. fr. 8,5 i 8.5. Zakopane 11, fr. 6,5 i 7,5.

GON. 5. Dyst. 2000 m. Nagr. 1000 zł: 1) Nelly Agnes j. Biesiadziński, 2) Persja (48), 3) Katorżnik (77,5), 4) Ultimo (28.5), 5) Olaf (81), 6) Demagogia (62). Korona pozostała na starcie. Lawina zdyskwalifikowana — jeździec spadł. Wygr. w 2 min. 16 sek. pewnie o 2 długości. Tot. 16,5, fr. 8,5, 10 i 9. Zakopane 20,5, fr. 8, i 10 zł.

GON. 6. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. Płoty: 1) Łotr j. Wyżgalski 2) Zorza (8), 3) Tajfun (56,5), 4) Beduinka (23). Wygrane w 2 min. 49 sek. Łatwo o 8 długości. Tot. 21,5. fr. 8 i 6. Zakopane 14, fr. 6,5 i 6,5.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 13. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „Dziś w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Wiązanka melodii (płyt). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południewa. O godz. 12.30 Sptrt. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 „Symfonia klasyczna". 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital fortepianowy. 17.10 „Wielkie stolice Europy": „Londyn" 17.25 Pieśni szkockie Ludwika Beethovena. 18.00 Audycja dla wsii. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Sport. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik i wiadomości sportowe. 21.00 Orkiestra Symfoniczna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii" 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 „F. I. S.". 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.25 Pieśni szkockie Ludwika Beethovena.
21.00 „Zima" — II cz. oratorium „Cztery pory roku" Haydna.
22.00 „Dzieje symfonii".

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Jazzowe rytmy w piosence płyty). 16.00 Giuseppe Tartini (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Nowe granice Warszawy. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Odczyt. 21.25 „Stara Warszawa". 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café Club". 23.03 Muzyka symfoniczna.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gra Polska Kapela Ludowa. 20.30 Pogadanka.

POLSKIE STACJE KROTKOFALOWE

0.05 Trio Polskiego Radia. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 „Dzieci — dzieciom" 1.20 Reportaż aktualny. 1.30 Koncert rozrywkowy. 2.00 „Przebudzenie duszy polskiej" 2.10 „Na ludowa nutę".

WTOREK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „W jamie ustnej" — pogadanka dla dzieci starszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa" — pogadanka. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 „Na żebraczym szlaku". 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Sport. Wiadomości z Zakopanego. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. „F. I. S.": Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. 22.00 „Przechadzki ateńskie". 22.25 Recital skrzypcowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej.
21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej.
22.25 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnoposowa.

WARSZAWA II

15.00 Soliści z orkiestrą — koncert popularny. 16.08 Koncert kameralny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 21.05 „Najmłodsi czytelnicy" — szkic. 21.20 Muzyka (płyty). 22.20 Koncert solistów. 23.00 Utwory symfoniczne Rimski-Korsakowa (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Śpiew i skrzypce.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Utwory fortepianowe Aleksandra Wielhorskiego w wykonaniu kompozytora. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Piosenki żołnierskie. 1.20 „Przygoda z aniołkiem" — wesołe opowiadanie. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim.

Kusociński

startuje w Przemyślu

W sobotę rozpoczęły się w Przemyślu zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Udział w mistrzostwachstwach biorą wszystkie niemal kluby z wyjątkiem warszawskiego AZS, Dęblina Orląt i Pogoni katowickiej.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Mucha (Sokół Czeladź) 340 (poza konkursem 350), 2) Anikijew (Wima Łódź) 340, 3) Grohman (Strzelec Białystok) 330.

Rzut kulą pań: 1) Flakowiczówna (Warszawianka) 11,91, 2) Bregulanka (Strzelec Katowice) 11,45, 3) Stanisławska (Pancerni).

Skok wzwyż pań: 1) Wenclówna (Polonia W-wa) 140, 2) Kamińska

50 mtr. przez płotki panów: 1) (Strzelec Katowice) 135, 3) Wolgetanówna (AZS Poznań).
Schmidt (AZS Poznań) 7,2, 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 7,8, 3) Maciaszczyk (Polonia Warszawa) 8,1. Gierutto został zdyskwalifikowany w przedbiegu za ominięcie płotka.

W przedbiegach na 3.000 m. zwyciężył w pierwszym Soldan (Cracovia) 9:26,5, a drugim Kusociński (Warszawianka) 9:23,2.

Uroczyste przeniesienie zwłok Ojca Św.

do kaplicy Najświętszego Sakramentu

Tłumy wiernych na placu św. Piotra

żegnają śmiertelne szczątki Papieża

CITTA DEL VATICANO, 11. 2. W sobotę o godz. 17-ej odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok Piusa XI z kaplicy sykstyńskiej do kaplicy Najświętszego Sakramentu w bazylice św. Piotra. Orszak otwierał pluton żandarmerii papieskiej, kompania gwardii palatyńskiej, oraz członkowie dworu. Z kolei niesiono na żałobnych noszach śmiertelne szczątki Papieża, ubrane w szaty pontyfikalne i złotą mitrę.

ORSZAK ŻAŁOBNY

Po obu stronach noszy postępowały oddziały gwardii szlacheckiej oraz duchowieństwa z zapalonymi gromnicami. Za noszami szli kardynałowie, korpus dyplomatyczny, prałaci i wyżsi dygnitarze dworu papieskiego.

Orszak, którym kierowali papiescy mistrze ceremonii przeszedł przez schody królewskie, salę książęcą i schody Berniniego, kierując się ku głównemu wejściu, wiodącemu do bazyliki.

WROTA BRĄZOWE ZAMKNIĘTE

Szczególnie pięknie i majestatycznie wyglądały schody Berniniego, skąpane w powodzi świateł. W głębi widać było zamknięte na znak żałoby słynne wrota brązowe oraz ciemne sylwetki gwardzistów szwajcarskich, klęczących na marmurowej posadzce w oczekiwaniu na nadejście orszaku. Równie silne wrażenie sprawiało przejście przez korytarz z otwartą balustradą, za którą w zapadającym mroku widać było rozległy plac św. Piotra, zapełniony tłumami, które w skupieniu żegnały Ojca św. Piusa XI.

Przy wejściu do Bazyliki oczekiwali na orszak żałobny członkowie kapituły św. Piotra, którzy przyłączyli się do pochodu. Po śpiewach „Miserere" orszak skierował się do Konfesji (grób św. Piotra), przed którą złożono zwłoki i odprawiono modły. Z kolei zwłoki Ojca Św. przeniesiono do kaplicy Najśw. Sakramentu, gdzie złożono je na katafalku okrytym czerwonym adamaszkiem. Wokół katafalku, otoczonego gwardią szlachecką, palą się wielkie gromnice.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE ROZPOCZĘŁY SIĘ

Dziś rozpoczną się 9-cio dniowe uroczystości pogrzebowe. Złożenie śmiertelnych szczątków Papieża Piusa XI do grobowca nastąpi prawdopodobnie we wtorek, po czym odbędzie się szereg uroczystych nabożeństw żałobnych. W ciągu niedzieli i poniedziałku śmiertelne szczątki Piusa XI pozostaną w kaplicy Najświętszego Sakramentu, przyczym Bazylika św. Piotra będzie otwarta dla publiczności.

PIERŚCIEŃ RYBAKA

Generalna kongregacja kardynałów, która odbyła się w sali Konstystorza, przyjęła od kardynała Kamerlinga Pierścień Rybaka, który należał do zmarłego Papieża. Następnie kongregacja powierzyła techniczne przygotowanie Konklave komisji 3-ch kardynałów: Canali, Mariani i Caccia Dominioni.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ KONKLAWE

Postanowiono, że konklawe rozpocznie się, gdy wszyscy kardynałowie mający wziąć w nim udział, będą obecni w Rzymie. To też nie jest wykluczone, że konklawe rozpocznie się przed upływem 15-tu, względnie 18-tu dni od śmierci Piusa XI. Gubernatorem konklawe zamianowano mon signora Mella di St. Elia, byłego mistrza dworu Piusa XI. Funkcje gubernatora podczas konklawe posiadają charakter gospodarczy i administracyjny. W pałacach watykańskich wydano już zarządzenia w sprawie przygotowania cel dla kardynałów, którzy wezmą udział w konklawe.

Elekt, wybrany przez zbliżające się konklawe będzie 262 papieżem Kościoła Rzymskiego.

Zatarg o wyspę Hainan

Ambasador francuski domaga się wyjaśnienia

PARYŻ, 11. 2. Po dokładnym rozpatrzeniu sytuacji, wytworzonej po zajęciu wyspy Hainan przez Japończyków i po porozumieniu się z rządem angielskim za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu, min. Bonnet polecił ambasadorowi francuskiemu w Tokio p. Arsene Henry zwrócić się do rządu japońskiego o bliższe wyjaśnienia w sprawie okupacji wyspy.

Ambasador francuski w Tokio zgodnie z otrzymanymi instrukcjami domagać się będzie poinformowania go co do charakteru okupacji oraz motywów, które skłoniły Japończyków do tego kroku. Ambasador Henry zapytał również przedstawicieli rządu japońskiego, na jak długi okres czasu okupacja jest przewidziana.

31 zabitych, 100 rannych

w katastrofie kolejowej pod Barceloną

BARCELONA, 11. 2. W pobliżu Barcelony wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, idący z Terrasa zderzył się z innym pociągiem osobowym, idącym w przeciwnym kierunku. Skutki zderzenia były straszne. Według pierwszych doniesień, liczba ofiar katastrofy wynosi 31 zabitych i przeszło 100 rannych.

Po raz pierwszy w prasie włoskiej

Wyraźna groźba wojny

pod adresem Francji

RZYM, 11. 2. Z sensacyjnym artykułem, precyzującym wyraźnie zakres żądań włoskich wobec Francji, wystąpił dziś tygodnik „Relazioni Internazionali". Ze względu na półurzędowy charakter tego pisma, artykuł wywołał w Rzymie wielkie wrażenie.

W odniesieniu do zagadnienia śródziemnomorskiego, pismo twierdzi, że Włochy muszą w rejonie tym mieć zapewnione bezpieczeństwo zarówno obecnie, jak w przyszłości. **Włochy nie żądają wobec tego od Francji ani mniej, ani więcej, jak to, co przysługuje im z punktu widzenia historycznego, t. zn. Tunisu, Suezu i Dżibuti.**

Poza tym istnieje zagadnienie Korsyki, która niespornie należała do Włoch. I ta kwestia musi być uregulowana, gdyż posiada ona podstawowe znaczenie dla systemu bezpieczeństwa Włoch. Los Korsyki nakreślony jest — mówi pismo — przez wzmocnioną potęgę narodu włoskiego. **Gdyby problemy te nie miały być uregulowane, Francja stałaby się dla narodu włoskiego najzaciekleiszym wrogiem, który zostałby zniszczony zbrojną ręką.** Na wojnę z Francją naród włoski maszerowałby zwarty jak jeden mąż. W wypadku takim, Francja musi się liczyć z możliwością, że stanie w obliczu wspólnego wystąpienia narodu włoskiego i niemieckiego.

Co się tyczy sprawy hiszpańskiej, pismo zapowiada, że **Włochy pozostaną na półwyspie iberyjskim aż do całkowitej konsolidacji reżimu gen. Franco. Włosy pozostaną w Hiszpanii tak długo, aż polityka Francja sprecyzuje swe cele w tym rejonie. Ponadto pozostanie Włoch w Hiszpanii jest wskazane, by móc czuwać nad polityką Francji.**

13-letni Król Syjamu

na studiach w Szwajcarii

LOZANNA, 11. 2. Król Syjamu, Ananda Mahidol przybył dziś wraz z matką i bratem oraz ze świtą, złożoną z 20 osób, do Lozanny. Młodociany król, który liczy 13 lat, odbywa studia w Szwajcarii. Ostatnio bawił on w Syjamie, gdzie odbyła się jego koronacja.

300.000 uchodźców hiszpańskich we Francji

160.000 czerwonych milicjantów złożyło broń

Ostatnie grupy czerwonych wyparte z gór

PERPIGNAN, 11. 2. Liczba uciekinierów cywilnych i wojskowych, którzy w ubiegłym tygodniu przekroczyli granicę francusko-katalońską, oceniana jest na 300.000 osób. **Z liczby tej przypada na formacje milicji 160.000 żołnierzy, których umieszczono w głównej mierze w obozach Argeles sur Mer, St. Cyprien oraz Facares.** W Prats de Mollo znajduje się 18.000 milicjantów, a oczekiwane jest nadejście dalszych 15.000 milicjantów, którzy dotąd jeszcze utrzymywali się na przełęczach granicznych Ares i Pragon.

Wojska francuskie skoncentrowane wzdłuż pogranicza dla wzmocnienia gwardii lotnej i żandarmerii stopniowo są wycofywane. Część tych oddziałów nie powraca do garnizonów, lecz skierowana została do Argeles w celu wzmocnienia wojskowej straży obozowej.

Francja uzna rząd gen. Franco

Decyzja zapadnie we wtorek

PARYŻ, 11.2. We wtorek odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun. W kołach politycznych oczekują, że na posiedzeniu tym zapadnie decyzja w sprawie uznania rządu gen. Franco przez Francję.

Senator Leon Berard ma się udać ponownie do Burgos.

Jako kandydat na pierwszego ambasadora Francji przy rządzie gen. Franco wysuwany jest gen. Cartoux, który jest osobistym przyjacielem szefa narodowego rządu hiszpańskiego.

Zamach

Na wicepremiera Calinescu

udaremniony przez policję

BUKARESZT, 11. 2. Agencja Rador komunikuje, że policja rumuńska zatrzymała w dniu 8 b. m. kilkunastu b. członków „Żelaznej Gwardii" pod zarzutem przygotowywania zamachu na wicepremiera i ministra spraw wewn.

Zamach miał być wykonany 6 b. m.. Wydane zarządzenia bezpieczeństwa uniemożliwiły wykonanie zamiaru przez terrorystów. Aresztowani przyznali się do winy. Podczas rewizji znaleziono kilka rewolwerów automatycznych, granaty ręczne, 1000 ładunków i 5 kg. chlorku potasu.

Policja prowadzi nadal śledztwo w celu wykrycia dalszych uczestników spisku.

15.000 czerwonych milicjantów

udało się do Hiszpanii narodowej

PARYŻ, 11. 2. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych, 15.000 milicjantów hiszpańskich przekroczyło dotychczas na własne żądanie granicę hiszpańską w Hendaye, udając się do Hiszpanii, podległej władzy gen. Franco.

Nowe metody I. R. A.

5 pożarów na okręcie

wywołali terroryści irlandzcy

LONDYN, 11. 2. Terroryści irlandzcy **dokonali dziś nowego zamachu, wzniecając 5 pożarów na statku pasażerskim, który wiózł przeszło tysiąc osób na międzynarodowy mecz rugby: Anglia-Irlandia.**

Pożary, które wybuchły pomiędzy portem Rosslare a Fishguard, zostały spostrzeżone wkrótce po przybyciu statku do portu angielskiego Fishguard. Spowodowane one zostały wybuchem małych baloników, w których ukryta była substancja wybuchowa.

Zawiadomieni o wybuchu detektywi Scotland Yardu, w liczbie około 100, oczekiwali na pociągi, przywożące pasażerów statku na stacje Paddington. Pociągi skierowane zostały na specjalne tory i po dwugodzinnym śledztwie policja zatrzymała 7 osób.

Przed boiskiem, na którym odbywał się mecz, stały wzmocnione posterunki policyjne, przeszukujące wszystkie walizki i paczki, które publiczność przyniosła z sobą. Spotkanie wygrała po zaciętej walce Irlandia 5:0.

Zagadkowe pożary

LONDYN, 11. 2. W miejscowości campingowej Skegness w hrabstwie Lincolnshire wybuchł pożar, który zniszczył szereg budynków i urządzeń. Podczas pożaru rozległy się 3 wybuchy. Władze podejrzewają, iż pożar wybuchł naskutek podpalenia, tym bardziej, iż w ubiegły poniedziałek w tej samej miejscowości wybuchł wielki pożar, którego przyczyny dotychczasowe dochodzenie nie ustaliło.

Niezależne *państwo* palestyńskie

z zagwarantowaniem egzystencji

żydowskiej siedziby narodowej

Projekt premiera Chamberlaina

LONDYN, 11. 2. Konferencja okrągłego stołu nie dała dotąd żadnych rezultatów. Strona arabska ogłosiła swoje postulaty, ujęte w formę deklaracji, przy której stwierdza, że w sposób nie dopuszczający dyskusji. Identyczne stanowisko zajęła strona żydowska, ogłaszając własną deklarację o prawach żydowskich do Palestyny.

Wedle niektórych kół politycznych premier Chamberlain zresztą ma już jakoby w porozumieniu z min. Mac Donaldem opracowany plan rozwiązania kwestii. **Plan ten polegać miałby na stworzeniu suwerennego, niezależnego państwa palestyńskiego związanego traktatem z W Brytanią. Żydowska siedziba narodowa byłaby utrzymana i stosownie zagwarantowana, ale pod warunkiem ograniczenia imigracji Żydów do takich granic, aby Żydzi nie mogli się stać większością.**

Plan ten przewidywać ma pewien system kontroli emigracji, wskutek której ludność żydowska w Palestynie nie miałaby przekroczyć nigdy jednej trzeciej ogólnej liczby ludności.

Natomiast rząd brytyjski udzieliłby dla nadwyżki emigracyjnej pewnych terenów w innych częściach imperium brytyjskiego.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)

ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starbwiejska 3.

PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.

Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121